

Zdzisława Kawka

WYBRANE ASPEKTY POCZUCIA MORALNEGO  
MŁODYCH NAUCZYCIELI ŁÓDZKICH

Zainteresowanie kategorią nauczycieli uzasadniają co najmniej dwa powody: stanowią oni obok techników najliczniejszą kategorię zawodową w ramach warstwy inteligencji oraz pełnią niezwykle ważną rolę w zachowaniu ciągłości kulturowej społeczeństwa i jego rozwoju. Znaczenia nauczycieli w procesie socjalizacji młodych pokoleń i przygotowania ich do pełnego uczestnictwa w społeczeństwie dorosłych nie można przecenić. Delegowanie tej kategorii zawodowej tak ważnych społecznych funkcji powoduje, iż jest ona szczególnie intensywnie i w szerokim zakresie poddana obserwacjom badawczym. Zadania przypisywane nauczycielowi w zakresie wychowania stawiają na porządku dziennym pytania m. in. o poziom kwalifikacji moralnych osób podejmujących się tych zadań. Szczególne znaczenie skutków pracy nauczyciela (uświadamianych bądź nie) dla rozwoju jednostek określa ciągle specyfikę tej roli społecznej. Nic więc dziwnego, że problem kwalifikacji nauczycieli, zarówno merytorycznych jak i moralnych, był przedmiotem zainteresowania i refleksji od wieków. Już w początkach XVI w. w jednym z traktatów pedagogicznych znajdujemy uwagi na temat wymagań stawianych nauczycielom, wyrażonych w następującej formule: "oba [...] czynniki: wykształcenie i moralność są konieczne u nauczycieli, gdyż tylko wykształceni będą gorszyć uczniów swym niemoralnym życiem, a znów ludzie skądinąd moralni, ale bez przygotowania naukowego, nie będą mogli młodzieży niczego nauczyć"<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Cyt. za S. Wołoszynem, *Nauczyciel - tradycje polskiej oświaty i pedagogiki. Materiały z konferencji PAN pt. Nauczyciel i młodzież*, Wrocław 1986, s. 29.

Podobne wymagania formułowała wobec nauczycieli Komisja Edukacji Narodowej, która w rozdz. XIV Ustaw stwierdziła: "nauczyciel każdy powinien być o tym przekonany, że przymioty jego rozumu i serca wpłyną w rozum i serca uczniów".

Bronisław Trentowski, XIX-wieczny filozof polski, mówił nawet o potrzebie wewnętrznej doskonałości nauczycieli i konieczności postępu moralnego sięgającego aż do "Bożoczłowieczeństwa"<sup>2</sup>. Dość powszechnie znane są prace pedagogów-pedeutologów, których autorzy formułowali podobnie wysokie wymagania moralne wobec nauczycieli. Znamienny pod tym względem jest fragment z tekstu J. W. Dawida "O duszy nauczycielstwa": "Architekt może być złym człowiekiem i zbudować dom ładny i wygodny, inżynier, który przebił tunele, przeprowadził wielkie drogi, pobudował mosty - mógł być człowiekiem lichym. Już mniej jest to możliwe u lekarza [...] A już nauczyciel - zły człowiek jest sprzecznością w samym określeniu, niemożliwością"<sup>3</sup>. Nauczyciel według J. W. Dawida musiał reprezentować określone wartości etyczne, takie jak: poczucie odpowiedzialności, obowiązkowość, dążenie do doskonałości, moralną odwagę, a nawet - gotowość do ofiar, bohaterstwa, gotowość do pokonywania trudności. Poziom wymagań stawianych nauczycielowi przez teoretyków był w istocie bardzo wysoki i budził szereg sprzeciwów, nie tylko w środowisku nauczycielskim. Stanisław Bortnowski w artykule "Nauczyciel - zawód czy misja"<sup>4</sup> pisze m. in., że twórczość J. W. Dawida miała wręcz charakter apostołski a ethos nauczyciela doskonałego moralnie, cierpiącego ("gdyż pierwiastek cierpienia z góry pomieścić musimy w rachunku życia, do którego ma przygotować wychowanie" - J. W. Dawid), wyrzekającego się i całkowicie bezinteresownego, ciąży nad świadomością nauczycielską do dziś. Zda-

<sup>2</sup> B. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, Wrocław 1970; S. Wołoszyn, *Z tradycji polskiej romantycznej myśli peudeutologicznej - Bronisław Trentowski o wychowawczej roli nauczyciela*, [w:] *Studia Pedagogiczne* XXXIX, Wrocław 1978.

<sup>3</sup> Cyt. za S. Wołoszynem, *Nauczyciel - tradycje polskiej oświaty...*, s. 39.

<sup>4</sup> S. Bortnowski, *Nauczyciel - zawód czy misja*, [w:] *Materiały z konferencji PAN pt. Nauczyciel - młodzież*, Wrocław 1986.

niem S. Bortnowskiego anachroniczny model "Siłaczki" z jej stygmatem społecznikostwa funkcjonujący w świadomości potocznej odbiera nauczycielom prawo do normalności.

Nie można odmówić pewnych racji tym tezom, ale powstaje pytanie, czym ma być nowa "normalność" nauczycielska? Czy nie oznacza to zgody na przeciętność moralną, naukową i inną? Rola społeczna nauczyciela, niezależnie od przemian jakim podlega, zawiera w sobie zadania wychowawcze, których realizacja w znacznej mierze zależy od osobowości nauczyciela, jego kultury duchowej czy wrażliwości moralnej. I jakkolwiek rację ma także J. Szczepański kiedy pisze, że oddziaływanie nauczyciela na wielką liczbę uczniów traci charakter osobistego stosunku wychowawczego, stając się stosunkiem rzeczowym<sup>5</sup>, to nie eliminuje to całkowicie wpływu wychowawczego współczesnego nauczyciela, ale zmienia nieco jego charakter. Wpływ ten przenosi się bardziej w sferę przygotowania do przyszłych ról zawodowych ("osobowość wychowawca interesuje [nauczyciela] jako osobowość przyszłego specjalisty" - J. Szczepański), ale tu także ważna jest internalizacja określonych norm społecznych i etycznych, które później wyznaczać będą sposoby realizacji podjętych przez młodych ludzi ról zawodowych. Szkoła pozostaje obok rodziny najważniejszym środowiskiem socjalizacyjnym młodego pokolenia i wszystkie elementy ją tworzące, głównie nauczyciele i ich poziom, wpływają na efekty procesu socjalizacyjnego. Dość banalną, ale wartą przypomnienia jest więc teza, że "im bardziej twórczy i wartościowy sens ma klimat, w którym dokonuje się wzrastanie młodzieży i przebiega proces wychowania, tym lepszych można się spodziewać rezultatów"<sup>6</sup>. I jak pisze dalej S. Wołoszyn, "odnosi się to w szczególności do szkoły i nauczyciela, jeżeli szkoła na mocy prawa i z intencji społecznej jest i ma być centralnym ogniwem i podstawową instytucją wychowawczą, a nauczyciel szczególnie powołany i przygotowany wychowawcą. Wychowuje się jednak nie tylko przez to, co się wie i umie, lecz nade wszystko przez to, kim się jest, jaką kulturę duchową i moralną reprezentuje nauczyciel"<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> J. S z c z e p a ń s k i, Refleksje nad oświatą, Warszawa 1973.

<sup>6</sup> S. W o ł o s z y n, O wychowawczym wpływie osobowości nauczyciela. Materiały z konferencji PAN pt. Nauczyciel - młodzież, Wrocław 1986.

<sup>7</sup> Tamże, s. 91.

Powstaje pytanie, czy sami nauczyciele i w jakim stopniu świadomi są skutków wychowawczych własnej pracy? Czy problemy i konflikty etyczne immanentne roli nauczyciela, a wynikające choćby z nierównowagi pozycji nauczyciela i ucznia oraz władzy jaka się z tym wiąże, są przedmiotem refleksji i oceny osób wykonujących ten zawód? Jaki jest poziom wrażliwości etycznej nauczycieli? Czy może postępująca profesjonalizacja i zawężanie roli społecznej nauczyciela do czynności techniczno-intelektualnych eliminuje z pola widzenia problemy etyki zawodu i problemy wychowania? Wymuszona rozwojem cywilizacyjnym konieczność przekazywania w szkole wiedzy coraz bardziej instrumentalnej (m. in. zawodowej) powoduje, że młodzież staje się często jedynie przedmiotem zabiegów dydaktycznych, rzadziej wychowawczych. Zaś podmiotowość młodzieży i możliwość rozwijania przez nią własnej tożsamości emocjonalnej w szkole pozostaje nabożnym życzeniem części teoretyków wychowania. W opiniach wielu naukowców, samych nauczycieli, a także w świadomości potocznej, osłabienie wrażliwości wychowawczej i etycznej dotyczy głównie nauczycieli młodych, dla których zawód nauczycielski jest po prostu jednym z zawodów oferowanych przez rynek pracy. Niekoniecznie nawet uznanym za zawód "dobry, atrakcyjny, wymagający pomysłowości, daleki od monotonii i nudy", a raczej na zawód, którego atrakcyjność wiąże się z feriami, wakacjami i niższym wymiarem czasu pracy. Przekonanie o szczególności zadań nauczycielskich obce jest, jak sądzą niektórzy, młodym adeptom tego zawodu, szczególnie zaś - przekonanie o jego kapłańskim charakterze<sup>8</sup>. Artykuł, który prezentujemy jest próbą podjęcia przynajmniej niektórych z postawionych problemów.

Podstawę materiałową naszych rozważań stanowią badania socjologiczne nad nauczycielami łódzkimi zrealizowane w czerwcu 1985 r. Badaniami objęto 588 osób z wylosowanych 48 szkół. Wśród nauczycieli, którzy odpowiedzieli na naszą ankietę 75% stanowią nauczyciele szkół podstawowych, 15,5% - szkół zawodowych (średnich i zasadniczych) i 10% nauczyciele szkół ogólnokształcących. Odpowiada to strukturze szkolnictwa w Łodzi i zapewniając reprezentatywność badań umożliwia odnoszenie wniosków do całego łódzkiego środowiska nauczycielskiego.

<sup>8</sup> Por. J. K o p k a, Nauczyciele wobec pracy, artykuł złożony do druku w "Acta Universitatis Lodziensis".

Kategorią szczególnie nas interesującą są młodzi nauczyciele w wieku do 30 lat, którzy stanowią 19,6% próby (114 osób). Odniesieniem dla tej kategorii są zaś nauczyciele najstarsi, za których ze względu na strukturę próby i możliwość porównań uznaliśmy nauczycieli powyżej 51 roku życia. Stanowią oni 11,7% badanej populacji (69 osób). Wielkości analizowanych grup stwarzają rzecz jasna pewne ograniczenia, stąd wnioski jakie formułujemy mają walor bardziej hipotetyczny niż orzekający. Sądzymy jednak, iż porównanie najmłodszych i najstarszych nauczycieli pozwala uchwycić najogólniejsze tendencje w przemianach roli społecznej nauczyciela z punktu widzenia interesujących nas postaw i poczucia moralnego. Przyjrzyjmy się najpierw społeczno-demograficznemu portretowi obu wyróżnionych grup wiekowych. Charakterystykę tę zawiera tab. 1.

Tabela 1

Charakterystyka najmłodszych i najstarszych nauczycieli wg płci, wykształcenia, pochodzenia społecznego, typu szkoły i stażu nauczycielskiego (w liczbach względnych)

Wyszczególnienie cech	Wiek		W całej próbie N=588
	do 30 lat N=114	powyżej 51 lat N=69	
1	2	3	4
<b>Płeć:</b>			
kobiety	92,1	63,7	84,7
mężczyźni	7,9	36,3	13,9
<b>Wykształcenie:</b>			
wyższe	69,7	84,6	70,7
egzamin kwalifikacyjne	-	7,7	4,6
SN + niepełne wyższe	17,0	7,6	17,3
średnie	10,6	-	3,4
inne	2,7	3,1	3,0
<b>Pochodzenie społeczne:</b>			
chłopskie	1,7	32,8	12,4
robotnicze	49,6	37,3	52,7
inteligentkie	47,8	25,3	28,0
rzemieślnicze	0,9	4,5	3,9

Tabela 1 (cd.)

1	2	3	4
Typ szkoły:			
podstawowa	88,7	47,8	75,0
liceum ogólnokształcące	6,9	23,2	15,5
zawodowa	4,4	29,0	10,0
Staż pracy nauczycielskiej:			
do 5 lat	86,7	4,3	24,0
6-10 lat	13,3	-	8,8
11-20 lat	-	2,8	25,4
21 i więcej lat	-	92,9	40,5

Jak widać, cechy społeczno-demograficzne w sposób bardzo wyraźny różnicują obydwie zbiorowości. Jeśli najmłodszy nauczyciele to prawie wyłącznie kobiety, wśród najstarszych ponad 1/3 stanowią mężczyźni. Obrazuje to z jednej strony postępujący proces feminizacji szkolnictwa, z drugiej zaś wiąże się z miejscem zatrudnienia badanych nauczycieli. Blisko 1/3 z grupy najstarszych pracuje w szkolnictwie zawodowym, w którym poziom feminizacji w porównaniu z innymi typami szkół jest najniższy. Znaczną ich część stanowią mężczyźni, specjaliści w dziedzinach technicznych.

Najmłodszy nauczyciele, co jest dość zaskakujące, legitymują się wyraźnie niższym poziomem wykształcenia niż nauczyciele najstarsi. Wiąże się to oczywiście z naborem do zawodu w ostatnim okresie sporej liczby absolwentów szkół średnich, których w naszej próbie znalazło się aż 10,6%. Faktem więc jest, że młodzi nauczyciele łódzcy są formalnie gorzej przygotowani do zawodu niż ich najstarsi koledzy. Sytuacja ta ulegnie zmianie, jeśli zamiar studiowania, jaki zadeklarowało 25,3% tej grupy, zostanie zrealizowany.

Interesujących danych dostarcza porównanie pochodzenia społecznego analizowanych kategorii. Świadczą one o wyraźnie zmieniającym się rodowodzie społecznym młodych nauczycieli wielkomięjskich.

Fakt, iż najmłodszy łódzcy nauczyciele w połowie rekrutują się ze środowiska robotniczego i w połowie z inteligenckiego wart jest z pewnością odnotowania. Poszerzenie bazy społecznej zawodu nauczycielskiego ma bezsprzecznie pozytywne znaczenie dla sposobów reali-

zacji tej roli społecznej m. in. dlatego, że sprzyja rozszerzaniu się wzorców partycypacji kulturalnej środowiska nauczycielskiego, a także zmienia warunki wtórnej socjalizacji przebiegającej w szkole<sup>9</sup>.

Jak ilustrują dane zawarte w tab. 1, start zawodowy młodych nauczycieli rozpoczyna się głównie w szkołach podstawowych, w których pracuje blisko 90% całej analizowanej kategorii. Zaledwie co dziesiąty młody nauczyciel łódzki zatrudniony jest w szkolnictwie ponadpodstawowym. Wśród najstarszych respondentów odsetek ten wynosi aż 52,2%. Wydaje się, że jest to naturalny proces przechodzenia starszych, doświadczonych nauczycieli do szkół wyższego poziomu i osiągnięcia tą drogą awansu w ramach zawodu.

Z wiekiem związane są różnice w stażu pracy nauczycielskiej. Młodzi nauczyciele dysponują skromnym jeszcze doświadczeniem zawodowym - blisko 87% spośród nich pracuje w zawodzie krócej niż 5 lat, podczas gdy wśród najstarszych ponad 90% ma za sobą ponad 20 lat pracy pedagogicznej.

Zanim przejdziemy do prezentacji danych bezpośrednio dotyczących poczucia moralnego młodych nauczycieli łódzkich, zrekapitułujemy krótko wynikający z wyżej wspomnianych badań ich socjologiczny obraz na tle całego środowiska<sup>10</sup>. Obraz ten zarysowuje się następująco.

Postrzeganie własnej roli zawodowej i zadań z nią związanych nie różni w sposób istotny najmłodszych i najstarszych nauczycieli. Świadczy to, iż proces przemian roli nauczyciela nie jest tendencją ostatnich lat. Młodzi nauczyciele ulegają silnie wzorom powszechnym w środowisku i koncentrują się w swojej pracy na zadaniach dydaktycznych. Tu lokują źródła swoich satysfakcji i porażek, do dydaktyki odnoszą też potrzebę podmiotowości, choć wyrażają ją nieco słabiej niż starsi. Główne zalety roli nauczyciela postrzegają w zewnętrznych warunkach jej realizacji, tzn. relatywnie niskim wymiarze

<sup>9</sup> Por. M. P i l k i e w i c z, Kilka refleksji na temat konsekwencji składu społecznego studentów wyższych szkół nauczycielskich, "Życie Szkoły Wyższej" 1974, nr 9. Autor oceniając krytycznie wysoką homogeniczność społeczną i regionalną studentów szkół nauczycielskich wskazuje m. in., iż bardzo duży wpływ na kształtowanie osobowości nowatorskich, co szczególnie ważne w zawodzie nauczycielskim, ma przebywanie w środowiskach, w których aprobowane są różne wzory kulturowe.

<sup>10</sup> Por. m. in. Nauczyciele o swojej pracy. Raport z badań, Łódź 1986.

bezpośredniej pracy z młodzieżą. Cenią sobie dodatkowe okresy wolne od pracy, tzn. ferie, wakacje itd. Mają większe poczucie ważności realizowanej roli i mniejsze poczucie dystansu społecznego wobec innych zawodów inteligenckich niż ich starsi koledzy. Sądzą też częściej niż pozostali, iż nauczyciele są odrębną grupą społeczną, posiadającą własne interesy środowiskowe. Bardziej niż starsi są jednak krytyczni w ocenie ZNP jako reprezentanta interesów nauczycielskich. Główne frustracje młodych nauczycieli, podobnie jak w przypadku całego środowiska, wiążą się z poczuciem upośledzenia ekonomicznego. Częściej też niż starsi nauczyciele wyrażają oni zamiar ewentualnej rezygnacji z zawodu z powodów finansowych. Młodzi nauczyciele rzadko postrzegają i podkreślają ważność zadań wychowawczych przypisywanych nauczycielowi.

Już ta skrócona, a więc nieco uproszczona charakterystyka młodych nauczycieli nakazuje postawić pytanie, czy osłabieniu wrażliwości wychowawczej towarzyszy także osłabienie refleksji etycznej związanej z pełnioną rolą zawodową?

Bezpośrednim przedmiotem naszego zainteresowania czynimy więc wybrane aspekty poczucia moralnego młodych nauczycieli łódzkich, a także ich refleksję nad problemami etycznymi, jakie niesie z sobą zawód nauczycielski. Dane empiryczne jakimi dysponujemy ograniczają te prezentację do następujących problemów:

- ideał nauczyciela i miejsce postaw moralnych w tym ideale,
- wzór moralny nauczyciela,
- konflikty etyczne w pracy nauczycielskiej,
- dyscyplina i odpowiedzialność w realizacji roli zawodowej.

Badania socjologiczne wykazują, iż w modelowych ujęciach roli nauczyciela obok zalet intelektualnych bardzo wysoko cenione są zalety moralne i charakterologiczne<sup>11</sup>. W uczniowskim ideale nauczyciela często nawet walory intelektualne uznawane są za drugorzędne wobec walorów moralnych. A jak postrzegają własną rolę i jej idealny

<sup>11</sup> Por. m. in. W. W a r z y w o d a - K r u s z y Ń s k a, M. Ż e l a z o, Uczniowski ideał nauczyciela, "Zeszyty Naukowe UŁ" 1979, Seria III, zeszyt 35; J. K o z ł o w s k i, Wzór osobowy współczesnego nauczyciela, Warszawa 1963; T. M a l i n o w s k i, Ideał nauczyciela, Warszawa 1963; M. K o z a k i e w i c z, Ideał nauczyciela w oczach uczniów, "Nowa Szkoła" 1958, nr 7, 8.



obraz sami nauczyciele? Analiza materiału empirycznego wykazuje, że zarówno najmłodszy, jak i najstarsi nauczyciele łódzcy na pierwszym miejscu wymieniają cechy charakterologiczne: opanowanie, cierpliwość, równowaga, pogodne usposobienie, wyrozumiałość i bezkonfliktość. Kolejne trzy grupy cech, które zdaniem młodych winny charakteryzować w sposób równorzędny idealnego nauczyciela są następujące:

- stanowczość, konsekwencja, zdecydowanie, ogólnie wysoka aktywność życiowa
- fachowość, duża wiedza ogólna i merytoryczna, inteligencja
- sprawiedliwość, uczciwość, rzetelność, odpowiedzialność.

Rzadziej wymienianą grupę stanowią cechy takie, jak kontaktywność, życzliwość wobec ludzi, szczególnie wobec młodzieży. Część osób wskazuje wreszcie ogólnie dobrą kondycję fizyczną i dobre warunki zewnętrzne. Zaledwie ok. 6% wskazań dotyczy takich cech jak: prawość, szlachetność, wrażliwość moralna.

W ujęciu nauczycieli najstarszych idealny nauczyciel, poza tym, że powinien być spokojny i cierpliwy, winien być w następnej kolejności fachowcem, mieć dobre zdrowie, dobrze jeśli jest do tego sprawiedliwy, stanowczy i kontaktywny. Także w przypadku nastarszych nauczycieli najmniejsza liczba wskazań dotyczy cech moralnych. Jak więc widać, charakterystyka idealnego nauczyciela dokonana przez najmłodszych i najstarszych nauczycieli zawiera te same elementy, a różnice dotyczą jedynie sposobu ich porządkowania. W proponowanym obrazie nauczyciela najwyraźniej rysują się cechy charakterologiczne (spokój, opanowanie, stanowczość) i cechy intelektualne (wiedza, inteligencja). Walory moralne znalazły się w dalszym planie tego obrazu. Być może są to efekty wtórnej socjalizacji zawodowej, jakiej podlegają młodzi nauczyciele w środowisku pracy i przejmowania ukształtowanych już wzorów ról nauczycielskich.

Kolejna grupa pytań dotyczyła wzoru moralnego nauczyciela. Przedmiotem naszego zainteresowania był więc fakt, czy w świadomości nauczycieli istnieje odrębna kategoria wymagań moralnych, związanych ze szczególną doniosłością funkcji społecznych zawodu nauczycielskiego. Jakie cechy i postawy winny zatem charakteryzować nauczyciela, aby stanowił on wzór moralny dla dzieci i młodzieży? Odpowiedzi jakie uzyskaliśmy na tak postawione pytanie wskazują, że zarówno młodzi jak i starsi nauczyciele nie wiążą z rolą nauczyciela szczególnych wymagań etycznych, których przestrzeganie utrzymywało by bądź pod-

nosiło godność zawodu w społeczeństwie. W wypowiedziach nie pojawiły się ważne dla ethosu zawodu normy moralne, takie jak norma głoszenia prawdy subiektywnej - uznana przez T. Kotarbińskiego za naczelną normę etyki zawodu nauczycielskiego - czy norma zgodności słów i czynów<sup>12</sup>. Wypowiedzi nauczycielskie koncentrują się, jak poprzednio, na pożądanym modelu nauczyciela czy też wzorze osobowym, w którym przewagę uzyskują cechy psychofizyczne. Tak więc młodzi za wzór moralny dla młodzieży uznają nauczyciela, który jest inteligentny, ma szeroką wiedzę ogólną (27% wskazań), jest koleżeński, przyjacielski, serdeczny, życzliwy, uczynny (22%), sprawiedliwy (22%), kompetentny w swojej specjalności (16%), wymagający od siebie i innych (12,5%). Najstarsi nauczyciele za najważniejszą cechę, stanowiącą podstawę autorytetu moralnego nauczyciela, skłonni są uznać rzetelność wiedzy fachowej (25% wskazań), następnie koleżeńskość (22%), inteligencję (17%), wysoki poziom wymagań stawianych sobie i innym (15%). Różnice w opiniach najmłodszych i najstarszych nauczycieli dotyczyły jak widać miejsca takich cech, jak wiedza ogólna, inteligencja, oraz kompetencje fachowe, z których pierwsza bardziej ceniona jest przez młodych, druga przez starszych respondentów. Nauczyciele odpowiadający na naszą ankietę charakteryzują się jednocześnie wysoką samooceną moralną. Ilustruje to zestawienie odpowiedzi na pytanie: "Czy uważa Pan(i) siebie za właściwy wzór moralny dla wychowanków?"

Wiek	Kategoria odpowiedzi					
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć	ogółem
do 30 roku	16,9	64,3	1,8	0,9	16,1	100
51 i więcej	21,9	65,6	-	-	12,5	100

Jak widać, nieco większą rezerwę w ocenach wykazują młodzi nauczyciele, którzy rzadziej niż ich starsi koledzy skłonni są bez wahania uznać siebie za właściwy wzór moralny dla uczniów. Są wśród nich

<sup>12</sup> Por. M. K o z a k i e w i c z, Niezbadane ścieżki wychowania, Warszawa 1964, gdzie autor przedstawia projekt Kodeksu Etycznego Nauczyciela.

również tacy, którzy przyznają, iż wzorem takim nie są. Wśród nauczycieli najstarszych nie ma nikogo, kto uznałby własną postawę moralną za naganną lub w każdym razie niekoniecznie właściwą do naśladowania przez młodzież.

Obraz ten ulega nieco zmianie po uwzględnieniu odpowiedzi na kolejne pytania naszej ankiety. Na pytanie "Czy nauczyciele w P. szkole stanowią w większości właściwy wzór moralny dla dzieci i młodzieży?" ok. 8% zarówno najmłodszych, jak i nastarszych nauczycieli udziela odpowiedzi negatywnej. Zaś na pytanie "Czy pracują w P. szkole również tacy nauczyciele, którzy dają zły przykład moralny młodzieży?" odsetek twierdzących jeszcze wzrasta. Ilustruje to poniższe proste zestawienie:

Wiek	Kategoria odpowiedzi	
	tak	nie
do 30 roku	14,3%	85,7%
51 i więcej	20,3%	79,7%

Oznacza to, że nauczyciele uznający w blisko 90% siebie za wzór moralny nie przyznają równie często zalet moralnych swoim kolegom. Charakterystyczne jest, że starsi nauczyciele wykazują większy krytycyzm w tych ocenach niż nauczyciele młodzi.

Być może dłużej wykonywana rola sprzyja powstawaniu wśród części nauczycieli "schorzenia", które jeden z uczestników konkursu Towarzystwa Kultury Moralnej scharakteryzował następująco: "Osobnik dotknięty tym schorzeniem [osłabienie samokrytycyzmu i samouwielbienie - ZK] stanowi - we własnym mniemaniu - wcielenie doskonałości [...] Sam siebie podaje za wzór młodzieży, kolegom, rodzicom [...] Ponieważ jest doskonałością nie czyta nic, bo sam wszystko wie [...] Jest łasy na pochlebstwa, nie cierpi najmniejszej krytyki"<sup>13</sup>. Autor wiąże powstawanie tego rodzaju "schorzeń" z charakterem zawodu nauczycielskiego, a głównie z przywilejem władzy i autorytetu formalnego, jaki ma nauczyciel wobec dzieci i młodzieży. Wymienia on zresztą cały szereg innych "schorzeń" typowych dla części środowiska nauczycielskiego (m. in. apodyktyczność, upór, pozerstwo, drobiazgowość, skłonność do plotkarstwa, nadwrażliwość, znieczulenie). Prawidłowość, o

<sup>13</sup> Por. Nauczyciele o etyce swojego zawodu, Warszawa 1971, s. 23.

której piszemy jest dość zrozumiała psychologicznie i wynika z mechanizmu mniejszego obiektywizmu i krytycyzmu w postrzeganiu siebie niż innych, budzić musi jednak pewien niepokój, jeśli średnio co piąty nauczyciel dostrzega wśród swoich kolegów w szkole niewłaściwe postawy moralne.

Każdy zawód przynosi szczególne dla siebie typy konfliktów moralnych odczuwanych jako ważne. Stąd m. in. potrzeba tworzenia odrębnych kodeksów etycznych dla różnych zawodów, ułatwiających ich rozstrzygnięcie<sup>14</sup>. W odniesieniu do zawodu nauczyciela ze względu na nieodwracalność skutków działania lub ich odwracalność w bardzo małym zakresie (dotyczy to również zawodu lekarza) sprawy te nabierają wyjątkowego znaczenia. "Praca nauczycielska stwarza wiele konfliktów moralnych, które pojawiają się zawsze tam, gdzie jest jeden człowiek obdarzony władzą i drugi od niego zależny"<sup>15</sup>. Jak widzą ten problem sami nauczyciele, czy mają świadomość takich konfliktów wynikających z pełnionej roli społecznej? Pytanie jakie postawiliśmy nauczycielom brzmiało: "Czy są w P. pracy sytuacje powodujące konflikty etyczne? (jeśli tak, to jakie?)".

Wśród ogółu badanych przez nas nauczycieli aż 60% jest zdania, że nie ma w ich pracy w ogóle sytuacji powodujących konflikty etyczne. Około 10% twierdzi, że sytuacje takie zdarzają się, ale nie podaje ich przykładu. Świadomość występowania takich konfliktów dwukrotnie częściej deklarują nauczyciele młodzi niż starsi koledzy (odpowiednio 11,2% i 5,7%). Analiza wymienianych konkretnych sytuacji konfliktowych wskazuje jednak, że są odnoszone raczej do warunków w jakich pracują nauczyciele i czynników zewnętrznych, nie są zaś związane z istotą i charakterem zadań wychowawczych nauczyciela (np. wybór między dobrem jednostki a dobrem zespołu; uczeniem zaradności życiowej czy szlachetności, jeśli nie przynosi ona w dzisiejszym świecie sukcesu tylko niepowodzenia itp.).

Młodzi nauczyciele upatrują więc źródeł konfliktów w fakcie braku swobody w obiektywnej ocenie postępów ucznia. Decydują tu naciski władz oświatowych, szkolnych, rodziców. Wymuszanie promocji uczniów

<sup>14</sup> Por. J. K o r a l e w i c z - Z ę b - i - k, Socjologiczne aspekty etyki zawodowej, "Etyka" 1969, nr 4 oraz A. B o r u c k i, Etyka zawodowa w świadomości współczesnej inteligencji, "O ł a d m o r a l n y" 1988, nr 2.

<sup>15</sup> Por. Nauczyciele o etyce..., s. 191.

słabych, wystawianie stopni niezgodnych z własnym przekonaniem i zbyt mała skala ocen. Wymienia ten rodzaj konfliktów ok. 13,5% spośród najmłodszych nauczycieli.

Kolejnym obszarem konfliktogennym według młodych nauczycieli jest atmosfera i stosunki w zespołach koleżeńskich (ok. 10%). Cechą tych stosunków jest często zakłamanie, zawiść, plotki, głupota, niski poziom kultury osobistej, brak tolerancji, tchórzostwo zawodowe, praca na pokaz, dwulicowość, konformizm itp. Następne sfery napięć stanowi według młodych nauczycieli układ zależności: nauczyciel - władze oświatowe na wszystkich szczeblach. Przy czym jest to raczej wskazanie źródeł konfliktów w pracy nauczyciela, nie mających charakteru etycznego np. arogancja władz oświatowych, brak zaufania, nieufność, uzależnianie oceny pracy nauczyciela od jego przynależności partyjnej. Wreszcie zdaniem młodych nauczycieli konflikty i trudności niesie z sobą realizacja funkcji wychowawczej, np. praca z uczniami trudnymi, praca z dziećmi i młodzieżą ze środowisk społecznie zagrożonych itp. (ok. 5% wskazań).

Według nauczycieli najstarszych sytuacje konfliktowe częściej stwarza atmosfera w zespołach koleżeńskich niż problemy związane z ocenianiem uczniów. Starsi nauczyciele wskazują także na takie źródła konfliktów, jak układ zależności: nauczyciel - rodzice (głównie wymuszanie ocen poprzez propozycje łapówek, prezentów itp.), który nie pojawia się prawie w ogóle w wypowiedziach młodych nauczycieli.

Dane powyższe nie oznaczają, jak sądzimy, braku konfliktów moralnych w pracy badanych nauczycieli i ich przeżywania, świadczą raczej o trudnościach w ich zwerbalizowaniu, wynikającym m. in. z niewystarczającego przygotowania nauczycieli w zakresie wiedzy nt. etyki własnego zawodu i etyki w ogóle<sup>16</sup>. I jakkolwiek dalecy jesteśmy od przeceniania znaczenia tej wiedzy dla realizacji zadań nauczycielskich, w myśl zasady, że wiedza nie jest tożsama z cnotą, to jednak sądzimy, że może ona być pomocna w rozpoznawaniu i wyborze między dobrem i złem ucznia i w rozbudzaniu jego refleksji i wrażliwości etycznej.

<sup>16</sup> Z badań A. Boruckiego wynika, iż wśród inteligencji z wyższym wykształceniem jedynie niespełna trzecia część badanych zdobyła się na względnie poprawne sformułowanie, czym jest etyka zawodowa. Najlepiej pod tym względem wypadli lekarze i prawnicy. Por. A. B o r u c k i, op. cit.

Jednym z elementów poczucia moralnego nauczycieli jest także postawa odpowiedzialności odnoszona do przestrzegania dyscypliny pracy. Specyfika roli nauczyciela powoduje, że nabiera ona szczególnego znaczenia i może mieć wyraźne implikacje wychowawcze. Nauczyciel, który spóźnia się na lekcje czy też jest nieprzygotowany do ich prowadzenia, nie kształtuje z pewnością pożądanych postaw w tym zakresie u swoich uczniów, obniżając dodatkowo własny autorytet. Wśród badanych przez nas nauczycieli 12,6% przyznało, że spóźniają się na lekcje, ale zdarza się to rzadko. Częściej niestety spóźniają się młodzi nauczyciele, spośród których 3,5% przyznaje, że spóźnia się często, zaś 10,5%, że rzadko. Wśród nauczycieli najstarszych 10,6% przyznaje, że zdarza im się spóźnić na lekcje, ale rzadko. Nigdy nie spóźnia się na lekcje, według deklaracji badanych blisko 64% najstarszych i 50% najmłodszych nauczycieli.

Porównanie odpowiedzi na pytanie "Czy w P. szkole nauczyciele często spóźniają się na lekcje?" wykazuje jednak, że fakty częstego spóźniania się na lekcje nie są wcale tak rzadkie, jak mogłoby wynikać z poprzednich danych (3,5% spóźniających się często), bowiem na pytanie to twierdząco odpowiada ok. 14% badanych nauczycieli (wśród najmłodszych 13,4%, wśród najstarszych 13,6%)<sup>17</sup>.

Analiza odpowiedzi na pytanie "Czy zdarza się P. być nieprzygotowanym do prowadzenia zajęć lekcyjnych?" przynosi następujące dane:

Wiek	Kategoria odpowiedzi			
	bardzo rzadko	dość rzadko	dość często	bardzo często
do 30 roku	76,1	22,0	1,9	-
51 i więcej	85,2	14,8	-	-

Nauczyciele przyznają więc, że zdarza im się być nieprzygotowanymi do lekcji; choć zdarza się to raczej rzadko. Dotyczy to w większym

<sup>17</sup> Z badań nad nauczycielami 6 łódzkich szkół (198), o których pisze J. Kopka wynika, że 25,6% spośród nich uważa się za bardzo zdyscyplinowanych, 71,1% za dość zdyscyplinowanych a 3,3% za niezbyt zdyscyplinowanych. Pozytywne postawy wobec dyscypliny pracy wykazało 7,7% z grupy wiekowej 26-30 lat, oraz 81,8% z grupy 55-60 lat. Ponadto 2/3 pedagogów twierdzi, że gdyby nawet chcieli, nie mogliby już pracować lepiej. Por. J. K o p k a, op. cit.

stopniu młodych nauczycieli i jest być może wynikiem braku wystarczającego doświadczenia zawodowego lub też wyrazem mniejszego poczucia odpowiedzialności w realizowanej roli zawodowej.

Dane te nie upoważniają do formułowania daleko idących wniosków, ale sygnalizują być może pewną tendencję i efekty ogólnego obniżenia dyscypliny społecznej, które ujawnia się przede wszystkim w zachowaniach i postawach młodych. Socjalizacja młodych pokoleń przebiega w określonych warunkach społecznych - pewnego rozchwiania norm społecznych, a szczególnie osłabienia normy obowiązku i obowiązkowości znajduje wyraz m. in. w osłabieniu dyscypliny pracy. Badani nauczyciele, częściej młodsi, nie wykazują więc przesadnej odpowiedzialności wobec obowiązków jakie nakłada rola.

Zamierzeniem prezentowanego tekstu była próba charakterystyki młodych nauczycieli łódzkich ze względu na ich poziom refleksji moralnej dotyczącej realizowanej roli zawodowej na tle nauczycieli najstarszych. Ograniczony materiał empiryczny pozwala jedynie zasygnalizować pewne problemy i zjawiska.

Wbrew wielu opiniom młodsi nauczyciele wykazują większy niż starsi krytycyzm wobec własnych postaw moralnych, częściej też mają świadomość sytuacji konfliktowych i konieczności dokonywania wyborów moralnych w pracy. Jednocześnie jednak deklarują nieco mniejszą odpowiedzialność w realizowanej roli - częściej spóźniają się na lekcje i są do nich nieprzygotowani, w każdym razie częściej się do tego przyznają niż starsi. Przyczyny tego stanu rzeczy są wielorakie i złożone. Z pewnością nie bez znaczenia jest stan pewnej ogólnej demoralizacji społecznej, który osłabia kształtowanie się właściwych postaw moralnych i powoduje większy relatywizm w ocenie norm moralnych. Czynnikiem kształtującym etykę zawodową są także ogólne warunki pracy nauczycieli, głównie ich aspekt finansowy - sądzą tak m. in. sami nauczyciele, którzy mają powszechnie poczucie deprivacji materialnej i spadku prestiżu własnego zawodu. Niedoinwestowanie szkolnictwa, jego sztywność biurokratyczna powoduje, iż zawód nauczyciela przestaje być zawodem atrakcyjnym. Selekcja negatywna jest faktem i w sferze marzeń pozostaje traktowanie tego zawodu w kategoriach szczególnych osiągnięć i sukcesu życiowego. Świadomość społecznej ważności pracy nauczycielskiej nie stanowi wystarczającej motywacji do stawiania sobie wysokich wymagań moralnych. Prawo do normalności, o którym pisał S. Bortnowski oznacza coraz częściej prawo do prze-

ciężności intelektualnej i moralnej i jego legitymizowanie ogólnie trudnymi warunkami wykonywania zawodu.

Nikt, jak sądzimy, nie oczekuje od nauczycieli nieskazitelności moralnej, ale ze względu na specyficzne zadania tego zawodu, oczekiwać może szerszej refleksji moralnej na temat sposobów realizacji powierzonych zadań i skutków własnej pracy. Wydaje się, że braki te w jakimś zakresie mogłyby wyrównywać właściwe programy kształcenia nauczycieli, uwrażliwiające na problemy etyki zawodowej.

Zdzisława Kawka

CHOSEN ASPECTS OF MORAL ATTITUDES  
OF YOUNG TEACHERS THE CASE OF ŁÓDŹ

The paper attempts to characterize attitudes and opinions of the young Łódź teachers which are related to moral aspects of the social and professional tasks they perform. Attitudes and opinions of the old generation of teachers form a kind of background for studying the problem.

From the available data it follows that, despite an established conviction, young teachers show more critical judgement of their moral attitudes than the old teachers. They are also more conscious of the presence of conflict situations and the necessity to face moral choices in their professional activity. At the same time they often lack professional responsibility e.g. they are late for lessons or are not prepared properly. At any rate, they admit it more frequently than the old teachers do.

The teachers' attitudes are influenced on the one hand by lax social discipline which permits certain relativism of evaluation of moral norms, and on the other hand by teachers' working conditions which do not encourage the young to meet high moral standards. The specific tasks that teachers fulfill make us expect more self-consciousness concerning the moral aspects and the results of their work. It seems that the existing shortcomings could be compensated to some extent by introducing proper programmes for educating teachers.